



drapieżnikom dostosowanie się do tych cykli. Tylko w pewnych fazach cyklu istnieje bowiem możliwość ich złapania. Inne przykłady można znaleźć w przeglądowej pracy M. Loconsole i L. Regolina oraz w podanej tam bibliografii.

Czy można uznać, że koncepcje matematyczne mogą mieć coś wspólnego z trudno definiowanymi odczuciami psychicznymi, jak poczucie samotności? Każda odpowiedź wydaje się niesatysfakcjonująca. Odpowiedź TAK oznaczałaby, że należy ewentualne związki formułować konkretniej, a tego raczej nie jesteśmy w stanie dokonać. Odpowiedź taka byłaby więc dużym uproszczeniem. Odpowiedź NIE oznacza, że świat nam się rozpada na oddzielne, niepowiązane części, co nie wydaje się zgodne z ewolucyjnym dostosowaniem się do życia.

Zatem byłoby to uproszczenie jeszcze gorsze. Odpowiedzi typu „i TAK, i NIE” zostawmy raczej politykom.

Obie skrajne odpowiedzi prowadzą do różnych modeli, a modele rzeczywistości są istotnym i chyba jedynym sposobem jej zrozumienia. Zatem upraszczajmy i starajmy się coś z tego zrozumieć. Może wraz ze zrozumieniem przyjdzie akceptacja?

Zaskakujące i niebanalne zakończenie książki Giordana sugeruje, że w samotności może być siła. Ale to jest tylko jedna z możliwych interpretacji.

Marek Abramowicz: *Między Bogiem a prawdą – autobiografia „roztargnionego profesora”*

Profesor Marek Abramowicz, światowej klasy astrofizyk, autor setek prac naukowych, który w swej bogatej karierze pracował w wielu instytutach i uniwersytetach Europy i Ameryki, ciągle dokładnie pamięta zadanie, które rozwiązywał podczas finału Olimpiady Matematycznej w liceum. Choć od finału minęło kilkadziesiąt lat, ze szczegółami opisuje rozwiązanie, na które wpadł, i emocje, jakie towarzyszyły mu w tamtej chwili.

W swojej książce Marek Abramowicz dzieli się z czytelnikiem wieloma tego typu wspomnieniami przełomowych momentów ze swojego życia, które kształtowały go jako naukowca oraz jako człowieka. Książka nie jest jednak typową autobiografią. Autor, pisząc np. o swoim zachwycie nad pięknem matematyki, przedstawia rozwiązania konkretnych zadań, definicje, twierdzenia i dowody. Opisuje pewne wybrane zagadnienia fizyki i astronomii w sposób bardzo obrazowy i przystępny (swoje popularyzatorskie umiejętności prezentował swego czasu jako autor artykułów w *Delcie*). Na tym wszystkim autor buduje kolejną warstwę swej opowieści, jaką jest prezentacja poglądów religijno-filozoficznych. Marek Abramowicz artykułuje wprost swoje przekonanie, że pewne fakty naukowe wspierają jego wiarę. Dużo miejsca poświęca np. tzw. *zasadzie antropicznej*. Autor stara się zaznaczać, kiedy relacjonuje obiektywne fakty naukowe, a kiedy swoje osobiste religijne przekonania, nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, że fakty, które wybiera do swojej opowieści są starannie wyselekcjonowane pod z góry założoną tezę.

Można się z Markiem Abramowiczem nie zgadzać, ale z pewnością warto poznać jego argumenty i obserwacje, które prowokują do głębszej refleksji. Niewątpliwie wielkim walorem opowieści jest to, jak daleko autor się w niej odsłania, opisując swoje przeżycia, emocje, historie z życia prywatnego, rodzinnego i wreszcie bardzo osobiste poglądy na kwestie religijne, społeczne czy nawet polityczne. Ta otwartość autora i wielowarstwowość jego opowieści sprawia, że jest to książka zdecydowanie nietypowa i intrygująca. „Roztargniony profesor” pozwala prawie że zajrzeć czytelnikowi do swojej głowy, relacjonując, jakie zakręty życiowe pokonywał i jak splot wydarzeń w jego karierze naukowej i życiu prywatnym oraz dyskusje z innymi badaczami kształtowały jego poglądy na kwestie naukowe i metafizyczne, które wyraża w swojej autobiografii.

Szymon CHARZYŃSKI

